



Wojciech Kamiński, były dyrektor artystyczny Złotej Tarki: "nie mogę się zgodzić na szkalowanie mojej osoby"

data aktualizacji: 2017.02.13



Po naszym artykule o rezygnacji Wojciecha Kamińskiego z funkcji dyrektora artystycznego festiwalu Złota Tarka otrzymaliśmy od artysty jego bardziej szczegółowe stanowisko odnośnie zakończenia współpracy z Iławskim Centrum Kultury i Urzędem Miasta w Iławie.

Wojciech Kamiński złożył rezygnację z funkcji dyrektora artystycznego Złotej Tarki w sierpniu ubiegłego roku. Jednak o sprawie zrobiło się głośno dopiero po opublikowanym przez artystę w mediach społecznościowych oświadczeniu, w którym bardzo krytycznie wypowiedział się on o jakości współpracy z Iławskim Centrum Kultury, zarzucając dyrektor tej jednostki Ewie Wiśniewskiej "wchodzenie z butami" w jego kompetencje dyrektora artystycznego. Takie zarzuty były dla szefowej ICK niezrozumiałe. W jej udostępnionym w naszej poprzedniej publikacji stanowisku tłumaczyła ona podejmowane przez siebie działania generowaniem przez Złotą Tarkę "ogromnych strat finansowych w wysokości ok. 120 tys. zł rocznie" oraz dbałością o dyscyplinę finansów publicznych. Jej zdaniem nie miało miejsce wchodzenie w kompetencje dyrektora artystycznego festiwalu, ponieważ jego obowiązkiem jest "konsultowanie wydatków z dyrektorem ICK, który powołuje dyrektora

artystycznego festiwalu i zatwierdza harmonogram wydatków Złotej Tarki."

Po naszej publikacji na ten temat Wojciech Kamiński skontaktował się z nami, by w sposób bardziej szczegółowy przedstawić swoje stanowisko. Pełna treść tego oświadczenia poniżej.

Odpowiedź Pani Dyrektor Ewy Wiśniewskiej Iławskiego Centrum Kultury w Iławie na moje zarzuty w internetowym Info Iława, zmusiła mnie do przekazania tego, co poniżej.

Napisałem na Facebooku o rezygnacji ze stanowiska Dyrektora Artystycznego Old Jazz Meeting Złota Tarka, gdyż otrzymywałem bardzo dużo zgłoszeń zespołów i solistów na następny Festiwal. Na ciągle pytania czytelników o przyczynę mojej rezygnacji, opisałem w skrócie swoją opinię o współpracy z Panią Dyrektorem. Gdy powiadomiłem Pana Burmistrza o swojej rezygnacji, On mnie prosił o wstrzymanie mojej decyzji do momentu zapoznania się przez Niego z zaistniałą sytuacją. Miałem dostać odpowiedź, lecz niestety do dzisiaj takowej nie otrzymałem. Brak odpowiedzi zrozumiałem jako przyjęcie mojego odejścia. Nie było moim celem opisywanie szczegółów, ale Pani Dyrektor przekazała internetowej Info Iława naszą prywatną korespondencję e-mailową, wycinając istotne sprawy, a przekazując wyrywkowo tylko to, co Jej pasowało. Ponieważ naruszyła w ten sposób prawo mojej prywatności, zmusiła mnie do przedstawienia faktów bardziej szczegółowo, gdyż nie mogę się zgodzić na wprowadzanie w błąd opinii publicznej, oskarżanie mnie o kłamstwa, a co za tym idzie szkalowanie mojej osoby.

Nie wiem, skąd u Pani Dyrektora powstawał dług 120 tys. rocznie z winy Złotej Tarki! Złota Tarka trwa trzy dni w roku, a ja mam wszystkie potrzebne dokumenty, że NIGDY NIE PRZEKROCZYŁEM BUDŻETU, jaki dostawałem za przygotowanie artystycznego Festiwalu. Przeciwnie - wprowadzałem nawet pewne oszczędności. Przykładowym dowodem tego niech będzie fakt, że Pan Burmistrz w zeszłym roku, po przedstawieniu przeze mnie wstępnego szkicu artystycznego Festiwalu OJM ZT 2016, dołożył do Festiwalu sporą sumę pieniędzy. Z tej dodatkowej kwoty Pani Dyrektor udostępniła mi około 60%, ja z tego zaoszczędziłem jeszcze prawie połowę. W czasie odbywającego się już Konkursu o nagrodę Złotej Tarki, gdzie był wyjątkowo wysoki poziom uczestników, poprosiłem o dosłownie drobną sumę na wyróżnienie dla solisty. Dostałem odpowiedź od Pani Dyrektora, że nie ma pieniędzy. Byłem zmuszany do zmian zespołów na inne - tańsze, chociaż i tak wszystko mieściło się w moim budżecie. Tracił na tym oczywiście poziom artystyczny Festiwalu. Założeniem Festiwalu było podnoszenie poziomu artystycznego, Festiwal miał być wizytówką Iławy dla całej Europy i nie tylko Europy. Cały czas odnosiłem jednak wrażenie, że Pani Dyrektor kompletnie nie zależy na poziomie Festiwalu, tylko na pokazaniu się z oszczędnościami przed władzami miasta. Pani Dyrektor cały czas miała dziwne pomysły, jak np. likwidacja konkursu o nagrodę Złotej Tarki, a przecież od tego konkursu powstał cały Festiwal, rezygnacja z koncertów dodatkowych, a jeśli już będą to brać „jakieś tanie zespoły”, a najlepiej zespoły z okolic Iławy, bo być może zagrają za darmo. Przy dofinansowaniu Festiwalu Pan Burmistrz sugerował dodatkowe koncerty dla mieszkańców Iławy, więc były to ze strony Pani Dyrektora dziwne pomysły, lekceważące zdanie Pana Burmistrza i mieszkańców Iławy. Festiwal to nie tylko koncerty płatne w amfiteatrze, ale również otoczka Festiwalu. Wiem, że do Iławy specjalnie na Festiwal zaczęli przyjeżdżać fani z całego świata, więc psucie sprawdzonej tradycji uważałem za pomysł absurdalny. W przekazanej redakcji Info Iława części mojego do Pani Dyrektora e-maila, wycięte zostały właśnie moje uwagi, co do pomysłów Pani Dyrektora. Tego redakcji niestety już nie przekazała, a podała tylko, że czuje się obrażona. Moje „przepraszam,” do Pani Dyrektora dotyczyło, że nie chciałem Jej obrażać, tylko nie zgadzałem się na Jej decydowanie o czymś, co należało do kompetencji dyrektora artystycznego. Przecież ja odpowiadałem za poziom artystyczny Festiwalu. O żadnej lojalności nie było mowy, bo lojalność według Pani Dyrektora jest wtedy, kiedy bez dyskusji wykonuje się Jej polecenia. Pani Dyrektor jednak wtedy się obrażała, bo od marca aż do rozpoczęcia Festiwalu nie odbierała moich telefonów i nie odpisywała na e-maile. Całe przygotowanie Festiwalu odbywało się za pośrednictwem Pani Reginy Kozłowskiej oddanej od lat sercem Festiwalowi. Uważam, że bez Pani Kozłowskiej Festiwal w ogóle by się nie odbył. Niestety

zaraz po Festiwalu odeszła z pracy w ICK. Wszyscy pracownicy ICK doskonale wiedzieli o istniejącej sytuacji, ale nikt zapewne nic nie powie, bo boi się o utratę pracy. Jeśli chodzi o traktowanie artystów przez Panią Dyrektor, niech każdy nazwie to jak uważa, ale propozycja dla muzyka jednego z czołówek polskiego jazzu występującego na Festiwalu, żeby na czas Festiwalu miał nocleg w przyczepie kempingowej ja zostawię bez komentarza... Organizowałem różne koncerty w Iławie od początku istnienia tam Festiwalu, a przez cztery ostatnie lata jako Dyrektor Artystyczny i zawsze dbałem o wysoki poziom artystyczny i starałem się robić skuteczną promocję Iławy i całego regionu Warmii i Mazur. Zostawiłem tam swoje serce! Nie wiem, jakich argumentów użyła Pani Dyrektor i jak to przedstawiła Panu Burmistrzowi, że do tej pory Pan Burmistrz nawet nie zareagował na moje uwagi dotyczące współpracy przy Festiwalu OJM ZT. Tym bardziej to dla mnie przykre, że to przecież Pan Burmistrz Adam Żyliński sprowadził ze Stanisławem Cejrowskim Festiwal do Iławy, a teraz pozwala, żeby znany na całym świecie Festiwal Jazzu Tradycyjnego stał pod znakiem zapytania. Zostałem praktycznie zmuszony do napisania powyższego i przedstawienia faktów, ale nie chcę i nie będę tego tematu więcej poruszał. Niech mieszkańcy Iławy i publiczność festiwalowa, którzy widzieli mój wkład pracy przy Festiwalach, sami wyciągną wnioski. Cenię sobie prawdę, pracowitość, uczciwość, ale nade wszystko swoje zdrowie.

Pozdrawiam serdecznie wspaniałych mieszkańców Iławy i piękną Iławę!

Wojciech Kamiński

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/45133-wojciech-kaminski-byly-dyrektor-artystyczny-zlotej-tarki-nie-moge-sie-zgod-zic-na-szkalowanie-mojej-osoby>